

Grupa VI

Temat tygodnia: Tajemnice książek.



Temat dnia: Jak powstaje papier?

Wtorek 05.05.2020r.

Witamy Was Kochani we wtorek, dziś poznacie historię powstania papieru.
Zapraszamy do pracy :)

Zabawy ruchowe dla wszystkich dzieci: Dziś również potrzebne nam będą szaliki i małe poduszeczki – jaśki.

1. „Wiosenny deszczyk” – zabawa orientacyjno-porządkowa. Dziecko porusza się po pokoju w dowolnym tempie. Na hasło: *Pada deszcz we wzorki lub w kolorze* ustawia się obok jaśka w odpowiednim kolorze lub wzorem. Kolejne powtórzenie – zamiana.
2. „Tęcza” – siad skrzyżny. Dziecko trzyma szalik za końce, plecy proste, ręce wyprostowane nad głową. Robi skłony w bok, raz w prawo, raz w lewo – po deszczu pojawiła się tęcza.
3. „Nie wpadnij do kałuży” – zabawa z elementem skoku. Po deszczu powstały kałuże, dziecko przeskakuje po kamieniach – jaśkach tak, by nie wpaść do wody.
4. „Niedźwiadki obudziły się z zimowego snu” – zabawa z elementem czworakowania. Dziecko – niedźwiadek – czworakuje po całej pokoju. „Niedźwiadki wygrzewają się na słońku” – leżenie na plecach, machanie uniesionymi nogami i rękami.

5. „Krecik wychodzi z kretowiska” – zabawa z elementem pełzania. Dziecko kilka razy próbuje przedostać się na drugą stronę tunelu utworzonego z krzesel.
6. „Obserwujemy bociana” – ćwiczenia tułowia. Leżenie na brzuchu, nogi przyklejone do podłogi, dziecko z palców robi „lornetkę”, odrywa łokcie i obserwuje bociana spacerującego po łące, tak by go nie spłoszyć.
7. „Wąchamy kwiaty” – ćwiczenia uspokajające. Dziecko leży na podłodze w dowolnej pozycji. Wdycha wolno i spokojnie powietrze nosem i wydycha ustami

Eksperyment dla wszystkich dzieci:

1. „Jak powstaje papier ekologiczny” – eksperyment.

Podaj dziecku różnego rodzaju papier: gazety, kartki, bibułę itp. Zadaniem dziecka jest porwanie papieru na drobne kawałki. Następnie dziecko wkłada kawałki papieru do wiaderka. Zalewa je wodą i chwilę odczeka, aż rozmiękną. Namoczony papier Rodzicu rozdrobnij mikserem do osiągnięcia gęstej papki. Papkę wylej na sito tak, aby siatka została równomiernie pokryta cienką warstwą. Przyciskaj papkę kawałkiem tektury i odwróć. Delikatnie naciskając gąbką powierzchnię siatki, przenoś włókna papieru na tekturę. Papierową masę przykryj drugim kawałkiem tektury i z pomocą wałka wyciskaj z niej wodę. Tak powstały papier pozostaw do wyschnięcia na rozłożonych kawałkach gazety.

Materiał dla 3 latków: Józio B., Jaś B., Amelia Ch., Natalia R., Oliwia R., Filipek Sz., Julian T., Jagoda W., Kalina W., Róża W.

1. „Raz na sośnie siadła pliszka” – wysłuchanie wiersza W. Ścisłowskiego.



Raz na sośnie siadła pliszka – *(Rodzicu pokaż dziecku obrazek pliszki i sosny)*
no i co wynika z tego?



Drgnęła gałąź – spadła szyszka. (*Pokaż obrazek szyszki*)

No i co w tym ciekawego?

Szyszka była już dojrzała –

no i co wynika z tego?

Więc nasiona wyleciały. (*Pokaż obrazek szyszki i nasion*)

No i co w tym ciekawego?



Z nasion drzewka tam wyrosły – (*Pokaż obrazek drzew*)

no i co wynika z tego?



Cóż, po latach ścięto sosny. (*Pokaż obrazek ściętych drzewa w lesie*)

No i co w tym ciekawego?

Z drewna papier wnet zrobiono – (*Pokaż kartkę papieru*)

no i co wynika z tego?

Dziś jest książki twojej stroną – (*Położ przed dzieckiem książkę, odwracaj kartki*)
dziękuj pliszce (drzewom), mój kolego!”

Rozmowa na temat wysłuchanego utworu. Proszę zadaj pytania:

Z czego wyrosły drzewka?

W co zamieniło się drewno?

Materiał dla 4 latków: Dawid Ch., Ola L., Iga Cz.

1. Papiernia – zabawa relaksacyjna.

Dzieci dobierają się w pary z Rodzicem lub rodzeństwem. Dziecko kładzie się na brzuchu, a Rodzic wykonuje na nim prosty masaż zgodnie z treścią wiersza czytanego przez Rodzica. Po chwili następuje zamiana. Dziecko może nauczyć się wiersza i samo wymyślić proste ruchy ilustrujące jego treść.

„Papiernia” napisała Natalia Łasocha

Wczesnym rankiem idź do lasu,- *Rodzic palcami wskazującymi na przemian „spacerują” po plecach dziecka.*

drwal tam drzewa tnie. - *Krawędzią dłoni delikatnie kreśli linię w poprzek jego pleców.*

Potem wielką ciężarówką do papierni jadą pnie. - *Pięść jednej dłoni przesuwają wzdłuż pleców.*

Duży kawał drewna weź i długo nie czekaj, - *Chwyta dziecko za ramiona.*

na drobne kawałki porządnie go posiekaj. - *Krawędziami obu dłoni delikatnie stukają dziecko po plecach – od góry do dołu i od dołu do góry.*

Dodaj barwnik, jaki chcesz, jeszcze klej i woda, - *Delikatnie dotyka jego szyi, a następnie jednego i drugiego ucha.*

w wielkiej kadzi to wymieszaj i masa gotowa. - *Palcem wskazującym kreśli koła na plecach dziecka.*

Teraz trudne jest zadanie, lecz się nie poddawaj,

na podłużnych sitach tę masę rozkładaj. - *Palcami obydwu dłoni przesuwają po plecach od góry do dołu.*

Dużo cierpliwości teraz potrzebujesz,

masa schnie, a ty ją dzielnie po trochu wałkujesz. - *Całą powierzchnią obu dłoni gładzą plecy od góry do dołu.*

Kiedy papier już gotowy, zwiń go w wielkie bele,

taki papier co dzień ma zastosowań wiele. - *Turlają dziecko po dywanie.*

Materiał dla 5 latków: Helenka K., Kuba K., Kuba L., Andrzej S., Sasza C., Ignacy Ch., Michał Ł.

1. Mała książka o książce – wysłuchanie opowiadania Agnieszki Filipkowskiej i rozmowa na jego temat.

Julka już od kilku dni nie chodziła do przedszkola. Miała anginę i musiała zostać w domu. Mama nie zawsze miała czas, żeby się z nią pobawić, czy poczytać jej jakąś książkę, bo była zajęta nadrabianiem zaległości w pracy. Żeby się nie nudzić, dziewczynka wymyślała sobie przeróżne zajęcia. Najbardziej spodobało jej się tworzenie własnych, barwnie ilustrowanych książeczek. Kilka kartek papieru składała na pół, wkładała jedną w drugą i po zrobieniu na grzbiecie dwóch otworów dziurkaczem, łączyła wszystko razem ozdobną wstążeczką. Potem zabierała się do wypełniania stron obrazkową opowieścią, gdzieś tam opatrzoną prostym słowem, które już potrafiła samodzielnie napisać.

— Mamo, jak będę duża, to zostanę księgarnią – oznajmiła pewnego dnia Julka pochłonięta ozdabianiem swoich małych arcydzieł.

— Doprawdy? – rzuciła mama, zerkając na córkę znad laptopa, po czym zanurzyła usta w zimnej już kawie, tylko po to, by nie wybuchnąć śmiechem. – To znaczy, czym dokładnie będziesz się zajmować?

— No jak to czym? Robieniem książek, tak jak teraz – odpowiedziała dziewczynka.

— Wiesz, córciu, księgarnia to właściwie nie jest osoba, tylko miejsce, taki sklep, w którym można kupić książki. I tam pracują księgarze albo księgarki, czyli osoby, które powinny znać się na literaturze, umieć coś doradzić, polecić – wyjaśniła mama. – Ale zanim książka trafi do księgarni, nad jej powstaniem pracuje wiele osób.

— No popatrz, a ja robię wszystko sama i to jeszcze z anginą – rzekła z dumą Julka.

— Tak, jesteś bardzo dzielna – przyznała ze śmiechem mama. – I wiesz co? Mam dla ciebie ciekawe zadanie. Co powiesz na stworzenie książki o tym, jak powstaje książka?

— Super pomysł! – ucieszyła się mała artystka. – To od czego powinnam zacząć?

— Hmm... Najpierw powinnaś narysować las.

— Jak to? To książki powstają w lesie?

— Nie w lesie, tylko z lasu, a dokładnie z rosnących w nim drzew, które są ścinane, potem odpowiednio mielone i w specjalnej fabryce przetwarzane na papier – sprostowała mama.

Julka zostawiła na razie stronę okładki pustą. Na kolejnej zaś naszkicowała stojące w szeregu drzewa o rozłożystych koronach. Od nich skierowała strzałkę w stronę złożonej z prostokątów i trójkątów fabryki z dymiącymi kominami. A dalej narysowała pokaźną stertę papierów. I czekała na dalsze wskazówki.

— Teraz potrzebujemy autora, czyli osoby, która wymyśli opowieść. Od niego wszystko zależy. To on tworzy świat, jaki będziesz sobie później wyobrażać jako czytelnik. Wypełnia ten świat bohaterami, którym pozwala przeżywać różne przygody –

kontynuowała mama. – To on w magiczny sposób przemienia pustą kartkę papieru w barwną, tętniącą życiem historię.

W Julkowej książeczce wnet pojawił się pochylony nad dużym zeszytem mężczyzna w okularach, trzymający w ręce coś, co chyba miało być długopisem. Z głowy pisarza „wypączkowała” chmurka pełna pomysłów autora. Była tam królewna w krzywej koronie, ziejący pomarańczowym ogniem smok i rycerz z mieczem w dłoni.

— Piękne te twoje rysunki – skomentowała mama z uznaniem. – Może zamiast księgarnią, zostaniesz ilustratorką. To kolejna ważna osoba tworząca książkę.

— Czasami ważniejsza od pisarza, prawda? Bo w niektórych książkach są tylko obrazki, tak jak w mojej! – ożywiła się Julka. – Wiem! Na następnej stronie narysuję siebie, jak tworzę ilustracje do mojej książki! – I tak też zrobiła.

— Dobrze, to teraz czas na współpracę z wydawnictwem – podsumowała mama. – Pracują tam redaktorzy, którzy podpowiadają autorowi, jak ulepszyć napisany tekst, dokonują korekty, czyli poprawiają znalezione błędy, i przygotowują książkę do druku.

— A na czym polega to przygotowanie? – zainteresowała się mała ilustratorka.

— Na wybraniu odpowiedniego koloru, kształtu czy wielkości liter, rozmieszczeniu tekstu oraz ilustracji na stronie, na zaprojektowaniu okładki i stron tytułowych – wyliczała mama. – O, widzę, że już naszkicowałaś małe wydawnictwo.

— Tak, tu jest redaktor, który czyta książkę i poprawia błędy – objaśniała Julka, wskazując postać siedzącą przy nieforemnym biurku. – A ten wybiera najładniejsze literki z tych powieszonych na maleńkich wieszaczkach.

— Pięknie! – zachwyciła się mama. – Choć wiesz, dziś pisarze i redaktorzy zwykle pracują na komputerach, tak jest szybciej i wygodniej – dodała rozbawiona. – Ciekawa jestem, jak narysujesz drukarnię, do której właśnie zmierzamy. Są tam specjalne maszyny, które na ogromnych arkuszach papieru drukują wiele stron książki jednocześnie. Potem te arkusze trzeba odpowiednio pociąć, złożyć w całość i skleić albo zszyć. A na koniec oprawić w piękną okładkę. I tak powstał szkic drukarni, w której drukarze, niczym dzielne krawcowe, próbowali okiełznać pokrytą mrówczym pismem płachtę papieru za pomocą nożyczek oraz igły z nitką.

– Brawo, Julciu! – Mama pogładziła córkę po głowie. – Tak właśnie powstaje książka, która zostanie teraz wysłana do księgarni, gdzie stanie na półce, a potem trafi do rąk czytelników.

— A moja, jak już wyzdrowieję, trafi do Julka, którego narysuję na okładce z otwartą książką na kolanach! – oznajmiła radośnie dziewczynka, dumna ze swojego dzieła.

Rodzicu przeczytaj jeszcze dziecku wierszyk:

Jak powstaje każda książka? Kto słuchał, odpowie.
Najpierw rodzi się w pisarza pomysłowej głowie.
Gdy redaktor w wydawnictwie tekst dobrze ogarnie,
O druk, cięcie i oprawę poprosi drukarnię.

Spytaj się teraz dziecko: „Jak powstaje papier?”

2. Tworzenie własnych książeczek.

Możecie teraz wykonać własną książeczkę według treści opowiadania albo według własnego pomysłu.



